



Warszawa., 18/10/2007r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

**RPO-549951-IV/07/BB**

00-090 Warszawa      Tel. centr. 0 22 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 0 22 827 64 53

**Pan**  
**Zbigniew Ziobro**  
**Minister Sprawiedliwości**  
**WARSZAWA**

***Szanowny Panie Ministrze***

W nawiązaniu do korespondencji z dnia 31 maja 2007 r. (DL - P - II - 0760-16/07), nadesłanej przez Sekretarza Stanu Panią Beatę Kempę, a dotyczącej regulacji prawnej rozliczeń majątkowych małżonków, pragnę zająć następujące stanowisko w sprawie.

Podtrzymuję opinię wyrażoną w piśmie z dnia 24 kwietnia 2007 r., iż prekluzja, przewidziana przez art. 618 § 3 kpc, nie powinna znaleźć zastosowania w przypadku rozliczenia tych nakładów, które zostały poniesione na wspólny majątek małżonków po jego podziale.

Trudno zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w nadesłanym piśmie, iż „nie można (...) mówić o nakładach poczynionych na majątek dorobkowy po jego podziale”, co miałyby przesądzać o tym, że takie kategorie nakładów nie są objęte regulacją art. 45 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W istocie takie relacje majątkowe mają miejsce, czego najlepszym przykładem jest sytuacja wskazana poprzednio przez Rzecznika: środki finansowe, pochodzące ze zobowiązania zaciągniętego przez jednego małżonka, zostały przeznaczone na majątek wspólny, a spłata zobowiązania nastąpiła już po podziale tego majątku. Spłaty tej dokonał tylko jeden z małżonków.

Nie może także uzyskać akceptacji teza, zgodnie z którą istnieje możliwość uwzględnienia w podziale majątku długów jednego z małżonków, o ile środki (związane z długiem) zostały przeznaczone na majątek wspólny. W opinii Sekretarza Stanu, w takiej sytuacji można dokonać „uwzględnienia tego długu na korzyść dłużnika. W praktyce polega to na odjęciu przez sąd kwoty niespłaconego w chwili podziału długu od wartości przedmiotów majątkowych przyznanych w podziale dłużnikowi. Jest to normalny zabieg przy ustalaniu wartości majątku podlegającego podziałowi, chodzi bowiem o ustalenie czystej wartości tego majątku. Niespłacony dług skonsumowany na majątek wspólny, a obciążający nadal (po podziale majątku) jednego z małżonków, można byłoby zatem potraktować jako dotyczące tylko jego (bo tylko on jest dłużnikiem) obciążenie.”

Otóż koncepcja taka godzi w samą istotę postępowania działowego, która sprowadza się do rozliczenia aktywów majątkowych. Nie jest to idea wyłącznie doktrynalna, ma ona określony walor praktyczny. Oczywiście, w przypadku wspólnych zobowiązań małżonków pierwszorzędne znaczenie należy przypisać ochronie wierzyciela, zobowiązanie powinno zostać utrzymane w stosunku do obu dłużników. Jednak również w przypadku długów jednego tylko małżonka ich uwzględnienie w podziale majątku nie wchodzi w rachubę. Nie jest bowiem możliwe uprzednie ustalenie, jakie będą „losy prawne” tego zadłużenia: trudno jest ocenić, jakiego ostatecznie uszczuplenia majątkowego dozna dłużnik, chociażby z uwagi na konieczność uiszczenia odsetek.

Jednak prawdopodobnie najbardziej istotnym argumentem jest okoliczność, iż w praktyce orzeczniczej taka forma rozliczenia długów - poza wyjątkiem długów zabezpieczonych rzeczowo, o czym niżej - jak na razie nie ma miejsca.

Natomiast w istocie (na co zwrócono uwagę w piśmie z dnia 31 maja 2007 r.), w świetle poglądów prezentowanych w doktrynie, przy ustalaniu wartości objętych podziałem przedmiotów majątkowych brane są pod uwagę różnego rodzaju obciążenia w postaci np. dożywocia, służebności (zob. M. Sychowicz [w:] K. Piasecki, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Warszawa 2002, s. 256, E. Skowrońska - Bocian, *Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych oraz wobec osób trzecich*, Warszawa 2006, s. 208 - 209), a przede wszystkim - co podkreślają wszyscy Autorzy - zabezpieczenia o charakterze rzeczowym, ciążące na tych przedmiotach, czyli hipoteka i zastaw (zob. J. S. Piątowski w: J. S. Piątowski [red.] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego* Wrocław 1985, s. 495).

Takie stanowisko znajduje oparcie w doktrynalnym oddzieleniu pojęć długu i odpowiedzialności: o ile dług, rozumiany jako powinność świadczenia, związany jest z osobą, to pojęcie odpowiedzialności odnosi się do majątku. Jest to ta wartość, z której można przymusowo dochodzić świadczenia (zob. F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 5, P. Machnikowski, [w:] E. Łętowska [red.] *System prawa prywatnego. Zobowiązania. Część ogólna*. Warszawa 2006, s. 158 — 159). Uwzględnienie obciążenia rzeczowego w określeniu wartości np. nieruchomości związane jest przede wszystkim z potencjalnym skierowaniem egzekucji do tego składnika majątkowego - niezależnie od tego, kto jest dłużnikiem osobistym.

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, iż przy obliczaniu wartości składnika majątkowego należy uwzględnić obciążenia zmniejszające jego rzeczywistą wartość. Stanowisko to przyjmowane jest zarówno w odniesieniu do działu spadku (zob. uzasadnienie postanowienia z dnia 20 września 2000 r., I CKN 395/00), jak i - z uwagi na analogię konstrukcji prawnej - w przypadku podziału majątku dorobkowego. W orzeczeniu z dnia 29 września 2004 r. (sygn. II CK 538/03, publ. LEX nr 137537) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli nieruchomość w wyniku podziału majątku wspólnego przypadła uczestnikowi, którego obciążono na rzecz wnioskodawczym określoną kwotą z tytułu wyrównania wartości udziałów w majątku wspólnym, to przede wszystkim uczestnika, jako właściciela lokalu i dłużnika rzeczowego, obciąża uregulowanie należności na rzecz wierzyciela wynikającej z wpisu hipoteki. Nieuwzględnienie zatem przy ustaleniu dopłat przez uczestnika wysokości obciążającej nieruchomości hipoteki może doprowadzić do tego, że uczestnik jako dłużnik rzeczowy spłaci sam dług hipoteczny, w którym wnioskodawczyni nie będzie już partycypowała, zwłaszcza że uczestnik nie będzie mógł przeciwko niej skutecznie dochodzić z tego tytułu swych roszczeń (art. 618 § 3 kpc).

Jednak chociażby właśnie na tle poglądu, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu, powstaje szereg wątpliwości prawnych. Należy zgodzić się z opinią wyrażoną w piśmie Sekretarza Stanu, iż powinny one „znaleźć rozwiązanie w orzecznictwie sądów, a w szczególności judykaturze Sądu Najwyższego” - jednak aby taka rozwinięta wykładnia mogła mieć miejsce, określona zmiana ustawodawcza wydaje się niezbędna.

W cytowanym orzeczeniu zaprezentowano pogląd, iż przede wszystkim dłużnika rzeczowego obciąża uregulowanie należności na rzecz wierzyciela wynikającej z wpisu hipoteki. Jeśli spłaci on dług hipoteczny, to nie będzie mógł dochodzić roszczeń od byłej współwłaścicielki obciążonej nieruchomości ze względu na prekluzję z art. 618 § 3 kpc.

Odnosząc się do tego stanowiska należy, po pierwsze, stwierdzić, iż prekluzja z art. 618 § 3 kpc nie dotyczy długów spłaconych po podziale majątku dorobkowego (zob. J. S. Piątowski [w:] J. S. Piątowski [red.] *System... op. cit.* s. 495). Odmienne rozwiązanie - w połączeniu z zasadą wyłączającą podział pasywów bez zgody wierzyciela (art. 519 kc) - prowadziłyby do pokrzywdzenia małżonka spłacającego wspólny dług. Wydaje się, że w opisanej w orzeczeniu SN sytuacji niemożność późniejszego dochodzenia roszczeń wynika raczej z przyjętej koncepcji obliczania wartości majątku (odliczanie kwoty hipoteki), a nie z treści art. 618 § 3 kpc.

Po drugie, nie jest oczywiste, iż to właśnie dłużnik rzeczowy spłaci należność związaną z hipoteką; z reguły u jej podstaw leży zobowiązanie o charakterze osobistym obojga małżonków, którzy pomimo podziału majątku pozostają dłużnikami. W praktyce zdarzają się sytuacje, w których zobowiązanie reguluje ten małżonek, który nie jest dłużnikiem rzeczowym. Dokonuje tego bądź dobrowolnie, bądź w drodze egzekucji - wystarcza, iż posiada on majątek bardziej „dogodny” dla prowadzenia egzekucji niż nieruchomości. Trudno przyjąć - w sposób tak jednoznaczny, jak uczynił to Sąd Najwyższy - iż zobowiązanie osobiste zostało w całości „wyparte” przez zabezpieczenie rzeczowe.

Po trzecie, wartość obciążenia hipotecznego może się różnić od wartości zobowiązania w chwili podziału; dzieje się tak w sytuacji, gdy małżonkowie spłacili znaczną część zadłużenia, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w wartości hipoteki. Wartość obciążenia hipotecznego może być też różna od ostatecznie spłaconego długu (obejmującego także odsetki i koszty postępowania, nawet jeśli wykraczają poza nominalną kwotę hipoteki - zob. art. 69 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece - Dz. U. z 2001 r., nr 124, poz. 1361 ze zmian.).

Podsumowując - uwzględnienie obciążenia rzeczowego w obliczaniu wartości składnika majątkowego nie zawsze porządkuje w sposób ostateczny wzajemne roszczenia małżonków.

Natomiast z całą pewnością pozostaje nierozwiązany problem takich zobowiązań małżonka, które nie są zabezpieczone w postaci rzeczowej.

Okazuje się więc, że w ramach podziału majątku dorobkowego nie zawsze jest możliwe zakończenie wszelkich stosunków zobowiązaniowych i rzeczowych pomiędzy małżonkami - także w sytuacji wystarczającej „ostrożności procesowej” uczestników, którzy przedstawili w postępowaniu wszelkie roszczenia, aktualne na moment podziału.

Istota rzeczy tkwi w ustaleniu, jaką wartość należy uznać za priorytetową: czy jest nią realizacja słuszných praw majątkowych, czy też abstrakcyjnie ujęta zasada koncentracji roszczeń w ramach jednego postępowania (która skądinąd szybkości i sprawności tego postępowania nie służy). Odpowiedź na tak postawione pytanie powinna uwzględniać ochronę praw majątkowych, gwarantowaną przez art. 64 Konstytucji RP. Stabilizacja stosunków prawnych (która znajduje oparcie w art. 2 Konstytucji RP) może być wartością konkurencyjną tylko wtedy, gdy uczestnicy postępowania mają możliwość przedstawienia sądowi swoich roszczeń. Taka sytuacja nie zachodzi w przypadku długów płatnych w przyszłości, o nieustalanej w sposób pewny wysokości.

Dlatego - w opinii Rzecznika Praw Obywatelskich - prekluzja roszczeń, przewidziana w art. 618 § 3 kpc, powinna zostać ukształtowana w taki sposób, aby zachować możliwość rozliczeń małżonków co do takich roszczeń związanych z majątkiem wspólnym, które powstały po podziale takiego majątku. W szczególności dotyczy to nakładów, które zostały poniesione na wspólny majątek małżonków po jego podziale.

Pragnę w tym miejscu wskazać, iż istnieje już pewien ustawowy „precedens”, stanowiący wyjątek od zasady ostatecznego rozliczenia małżonków w trakcie podziału majątku dorobkowego. Otóż w świetle art. 1046 kodeksu cywilnego, po dokonaniu działu spadku spadkobiercy są wzajemnie obowiązani do rękojmi za wady fizyczne i prawne według przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Rękojmia co do wierzytelności spadkowych rozciąga się także na wypłacalność dłużnika. Regulację tę należy stosować odpowiednio do podziału majątku dorobkowego (art. 46 k.r. i o.). Ustawodawca dopuszcza więc sytuację, gdy postępowanie działowe - tak jak większość przekształceń własnościowych - nie zamyka wszystkich roszczeń pomiędzy zainteresowanymi podmiotami.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., nr 14, poz. 147 ze zmian.), uprzejmie proszę Pana Ministra o ponowne rozważenie ewentualnych zmian w uregulowaniu skutków prawnych podziału majątku dorobkowego.

## **Z poważaniem**

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich

*/-/ Stanisław Trociuk*  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich